

## SŁOWO OD TŁUMACZA

*Most o trzech przęsłach* to kolejna wydana w Polsce powieść albańskiego twórcy Ismaila Kadarego, która dowodzi jego niezwykłego pisarskiego kunsztu i literackiej wyobraźni. Źródła inspiracji autor poszukiwał, i nie przestaje tego robić do dziś, w kulturze antycznej Europy, w przekazywanych z pokolenia na pokolenie opowieściach i tradycjach albańskiego społeczeństwa, w średniowiecznym wstrząsie, jaki dotknął Bałkany i Albanie w wyniku najazdu osmańskiej Turcji, tragicznych kolejach losu jego kraju podczas licznych wojen i w czasach komunistycznej dyktatury czy wreszcie w osobistych doświadczeniach. Pisarz czerpie z tych źródeł pełnymi garściami, sublimuje wątki, wzbogaca je elementami mitu i magii. Sięga po metafory, których głębia opiera się upływowi czasu. W sposób naturalny i jednocześnie wyrafinowany dociera do umysłu i emocji czytelnika z przekazem zaskakująco uniwersalnym i aktualnym, podatnym na „twórczą zdradę”, a więc otwartym na nowe, oryginalne interpretacje.

To zapewne sprawia, że dzieła Kadarego są nadal chętnie wydawane i wznawiane na całym świecie. Pisarz, laureat wielu prestiżowych nagród literackich w ostatnich dziesięcioleciach (International Booker Prize 2005, Nagroda Księcia Asturii 2009, Nagroda Jerozolimska 2015, Neustadt International Prize 2020), nie przestaje być doceniany.

W październiku 2023 roku prezydent Francji Emmanuel Macron, podczas wizyty w Tiranie, odznaczył Ismaila Kadarego orderem i tytułem Oficera Legii Honorowej. Jedną z ostatnich powieści pisarza, *Kur sunduesit grinden* (znana w anglojęzycznym wydaniu pod tytułem *A dictator calls*), nawiązująca do rozmowy telefonicznej Józefa Stalina z Borysem Pasternakiem, znalazła się na liście trzynastu książek nominowanych do nagrody International Booker Prize 2024.

Ismail Kadare pisał powieść *Most o trzech przęsłach* w latach 1976–1978, w czasie, kiedy Enver Hoxha, albański komunistyczny dyktator, nasilił represje, a sam pisarz, skonfrontowany z partyjną krytyką jego poematu *Czerwoni baszowie*, w którym naśmiewał się z obradujących członków Biura Politycznego partii komunistycznej, został skazany na czasowe internowanie i „reedukację” w kołchozie na głębokiej prowincji. Zwrócił wówczas swoje literackie zainteresowania i poszukiwania, między innymi, w stronę pokazania czytelnikom wielowiekowej historii kraju, zakorzenionej w niej tożsamości, przedosmańskiej, chrześcijańskiej, czerpiącej z trwających tysiąclecia związków z kulturą antyczną, tożsamości, która mogłaby się stać fundamentem odrodzenia zniewolonego społeczeństwa.

Akcja powieści rozgrywa się w drugiej połowie XIV wieku, narratorem jest stary albański chrześcijański mnich, opowiadający w swojej kronice o budzących grozę wydarzeniach wokół budowy kamiennego mostu nad rzeką, przeprawy, która miałaby poprawić komunikację po antycznej drodze Via Egnatia, ułatwić związki między różnymi światami. W tle rysują się konflikty albańskich księstw, osłabiające ich jedność w obliczu zbliżającego się zagrożenia ze

strony osmańskiej Turcji, a także sprzeczności interesów dwóch wielkich firm, jednej – sprawującej od lat kontrolę nad rzeczną żeglugą, drugiej – liczącej na zyski z zarządzania budowanym mostem i remontowanymi drogami. Obie sięgają w swoich niecnych działaniach po starą legendę, mocno zakorzenioną w lokalnej świadomości, nakazującą przebłaganie wodnych bóstw, by uzyskać ich przychyłność i zapewnić trwałość kamiennej budowli. Most wymaga więc ofiary, poświęcenia poprzez zamurowanie żywego człowieka w jednym z przęsł.

Historia nawiązuje do legendy, powstałej w Szkodrze, mieście w północnej Albanii, legendy obecnej w licznych przekazach w innych krajach bałkańskich, w wielu tekstach literackich, przywoływanej także w *Moście na Drinie* Ivo Andrića czy *Opowieściach wschodnich* Marguerite Yourcenar. Kadare łączy wątki tej legendy z elementami baśni, lokalnych mitów i wierzeń oraz bardzo realnego świata, któremu nieobce są okrutne działania, sprawiające, że – jak podaje mnich-kronikarz – „to nie była ofiara złożona wodnym bóstwom, ale po prostu zwykła zbrodnia”.

Mnisi narrator, bardzo trzeźwy w ocenie zagarniających go wydarzeń, nie jest jednak w stanie oderwać się od mitologicznych wyobrażeń i skojarzeń. Rzeka, zwodnicza i złośliwa, jest jakby granicą oddzielającą dwa światy, żywych i umarłych. Stary, przygnieciony garbem tratwiarz, przepływający przez rzekę przerażonych ludzi, niepewnych, co ich czeka po drugiej stronie, przypomina Charona. Most budzi ludzki niepokój, jawi się bowiem jako świętokradcza budowla, mająca połączyć nieprzystające do siebie światy. Najlepiej zdaje się to wyczuwać niespełna rozumu wiejski chłopak, którego

wyostrzone zmysły w sposób niezrozumiały przez niego samego powstrzymują go od przejścia po gotowym moście.

Dwa przeciwstawne światy to także szeroka historyczna metafora. Dotychczasowy, odchodzący w przeszłość świat, to Albania chrześcijańska, z dobrze uświadomianą, jak przekonuje nas pisarz, europejską tożsamością. Świat nieubłagane nadchodzący, budzący strach, to panowanie – jak się okaże, wielowiekowe – osmańskiej Turcji, islamu, obcej kultury i wiary. Mnich-kronikarz doskonale to rozumie, spieszy się, by spisać swoje świadectwo-ostrzeżenie.

Ismail Kadare nie byłby sobą, gdyby nie zawarł w powieści odniesienia do otaczającej go rzeczywistości. Pisarz nie ukrywał po latach, że uprawnione byłoby utożsamianie go z narratorem, tworzącym kronikę mnichem, który starał się, by – jak pisze w końcowym rozdziale – „jak najszybciej doprowadzić ją do końca, albowiem czas był żałobny, zaraz mogła zapaść noc i będzie za późno na wszystko, a za spisywanie takich świadectw zapewne zapłaci się głową”.

*Most o trzech przęstach* jest fascynującą opowieścią o przeszłości z czytelnymi odniesieniami do teraźniejszych egzystencjalnych niepokojów, kulturowych i cywilizacyjnych sprzeczności, starć demokracji i wolności z dyktatorskimi zapędami, których wynik może przesądzać o losach ludzi na pokolenia. Polski czytelnik może teraz zapoznać się z oryginalnym powieściowym spojrzeniem na takie zagrożenia i ich twórczym przedstawieniem przez wybitnego pisarza, pochodzącego z kraju naznaczonego wieloma tragediami, a obecnie budzącego coraz większe zainteresowanie w Polsce. Podobnie jak wydana niedawno *Kronika w kamieniu*, powieść została przetłumaczona z języka albańskiego.